

Sygn. akt IA Ca 1383/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jan Szachułowicz

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Marta Lach

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. Ś. i M. Ś. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Sprawiedliwości, Prezesowi Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, Prezesowi Sądu Okręgowego we Wrocławiu

o zapłatę, odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 sierpnia 2012 r.

sygn. akt II C 1040/09

1. ***oddala apelację;***

2. ***przyznaje r.pr. M. K. ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu odwoławczym;***

3. ***nie obciąża powodów kosztami postępowania w instancji odwoławczej.***

Sygn. akt I ACa 1383/12

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 18 grudnia 2009 r. powodowie D. i M. Ś. (2) domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Ministra Sprawiedliwości kwoty 5 000 000 zł w związku z nieprawidłowym działaniem funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości.

Pozwany Skarb Państwa – Minister Sprawiedliwości wnosił o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z dnia 31 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oznaczył Prezesa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu oraz Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu jako dodatkowe jednostki organizacyjne Skarbu Państwa,

z działalnością których związane jest dochodzone roszczenie. Skarb Państwa reprezentowany także przez te jednostki wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012 r. (sygn. akt II C 1040/09) Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz oddalił wnioski pozwanego o zasądzenie zwrotu kosztów procesu i przyznał radcy prawnemu M. K. kwotę 7 200 zł powiększoną o należny podatek VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

D. i M. Ś. (2) prowadzili działalność gospodarczą polegającą na zakupie materiałów papierniczych u producentów i ich dalszej sprzedaży hurtowniom materiałów papierniczych. W 1998 r. nabyli z odroczonym terminem płatności od producenta M. M. partię zeszytów do muzyki i zeszytów z papierami kolorowymi. Po dokonaniu odbioru towaru, a jeszcze przed uiszczeniem ceny, powzięli wątpliwość co do posiadania przez producenta zeszytów wymaganego prawa certyfikatu bezpieczeństwa „B”. W tej sytuacji małżonkowie Ś. podjęli działania w celu uzyskania stosownego certyfikatu od producenta zeszytów, a gdy te okazały się bezskuteczne, zażądali od M. M. zwrotnego przyjęcia towaru. Wobec powstrzymania się przez D. i M. Ś. (1) z dokonaniem odroczonej płatności. M. M. w dniu 16 marca 1999 r. wystąpił do sądu z pozwem o zapłatę ceny spornych zeszytów. Sąd Okręgowy we Wrocławiu w dniu 23 kwietnia 1999 r. wydał nakaz zapłaty, od którego małżonkowie Ś. wnieśli zarzuty, powołując się na wady zakupionego towaru i zastrzeżenia co do jego bezpieczeństwa. W dniu wyznaczonej rozprawy – 16 września 2000 r. - małżonkowie Ś. nie stawili się na rozprawie, a ich profesjonalny pełnomocnik nie złożył formalnego wniosku o odroczenie terminu posiedzenia, zlecając jedynie pracownikowi swojej kancelarii, aby w jego imieniu wnioski takie złożył sądowi telefonicznie. Sąd nie uwzględnił tak zgłoszonego wniosku i przeprowadził postępowanie dowodowe pod nieobecność pozwanych małżonków Ś. i ich pełnomocnika, dając wiarę zeznaniom M. M., iż posiadał sporny certyfikat B i ostatecznie zasądził od małżonków Ś. solidarnie na rzecz M. M. kwotę 26 786,49 zł. Od tego rozstrzygnięcia małżonkowie Ś. złożyli apelację, która została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2000 r. (sygn. akt: I ACa 1121/00). W dniu wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a także w chwili jego uprawomocnienia się, D. i M. Ś. (2) dysponowali kwotą rządu 26.000 zł., którą mogliby przeznaczyć na spłatę zasądzonych świadczeń. M. M., wobec braku dobrowolnej wpłaty zasądzonych kwot – po uzyskaniu klauzuli wykonalności - rozpoczął egzekucję z majątku małżonków Ś.. W pierwszej kolejności zajęciu uległy ruchomości, w tym służący do prowadzenia działalności gospodarczej samochód, a ostatecznie również mieszkanie. Składniki te zostały sprzedane przez komornika sądowego tylko za część ich rzeczywistej wartości, a uzyskane w ten sposób kwoty prawie w całości zostały przeznaczone na spłatę długu i pokrycie kosztów komorniczych. M. Ś. (1) w tym okresie przebył trzy zawały mięśnia sercowego, w związku z czym został uznany za niezdolnego do pracy i przyznano mu świadczenie rentowe z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Toczyło się także postępowanie karne zawiadomienia M. Ś. (1). Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia w sprawie o sygn. II K 214/03 uznał M. M. za winnego popełnienia przestępstwa naruszenia praw autorskich, nie dopatrując się jednocześnie oszustwa z jego strony na szkodę małżonków Ś.. W dniu 5 grudnia 2005 r., D. i M. Ś. (2) wnieśli skargę o wznowienie postępowania zakończonych wyrokiem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2000 r. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 kwietnia 2006 r. (sygn. akt I ACa 527/06), skarga ta została odrzucona wobec braku ustawowych podstaw do wznowienia postępowania.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał zgłoszone powództwo za niezasadne. Skoro – jak wskazał ten Sąd - powodowie źródła doznanej szkody upatrywali w prawomocnych wyrokach: Sądu Okręgowego we Wrocławiu, oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, to tak sprecyzowane żądanie, należało oceniać przez pryzmat art. 417¹ § 2 k. c., kształtującym odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem i obowiązującego od dnia 1 września 2004 r., przy czym z dniem 25 września 2010 r. przepis ten został znowelizowany ustawą z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 155, poz. 1037). Zgodnie z art. 4 ust. 1 tej ustawy art. 417¹ § 2 Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą ma zastosowanie do orzeczeń, które uprawomocniły się od dnia 17 października 1997 r., a w tej sytuacji z kolei art. 417¹ § 2 k. c. znajdzie zastosowanie w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 417¹ § 2 k. c. jeżeli

szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji administracyjnej, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że odrębne przepisy stanowią inaczej. Z treści tego przepisu wynika, iż konieczną przesłanką dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia jest niezgodność z prawem tegoż orzeczenia. Owa bezprawność nie podlega jednak ocenie sądu rozpoznającego sprawę o odszkodowanie, lecz stwierdzenie jej musi nastąpić w odpowiednim postępowaniu. Ustawodawca zrezygnował bowiem z powierzenia kompetencji do oceniania bezprawności w działaniu sądu sądowi powszechnemu (często równorzędnemu lub nawet niższego rzędu), ustanawiając w tym celu specjalny odrębny tryb przed Sądem Najwyższym - skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ - 424¹² Kodeksu postępowania cywilnego). Konsekwencją z kolei braku takiego prejudykату jest niemożność ustalenia, iż doszło do bezprawnego działania przy wykonywaniu władzy publicznej, a tym samym przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę wyrządzoną na skutek takiego działania.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż bezspornym jest, iż powodowie nie uzyskali orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego we Wrocławiu i Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, wydanych w sprawie z powództwa M. M. przeciwko małżonkom Ś.. Tymczasem brak takiego prejudykату wyklucza możliwość przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej za wydanie kwestionowanych orzeczeń, co już czyni zgłoszone przez powodów roszczenie niezasadnym. Jednocześnie powodowie nie wykazali także, że odrzucenie skargi o wznowienie postępowania było bezprawne, a nawet by było niezasadne. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Apelacyjny we Wrocławiu odrzucił skargę o wznowienie postępowania wniesioną przez D. i M. Ś. (1) uznając, że chociaż skarżący formalnie powołali ustawową przesłankę wznowienia, to jednak w rzeczywistości podstawa ta nie występuje. Powodowie w niniejszej sprawie nie wykazali zaś, że postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu odrzucające ich skargę było jakkolwiek wadliwe.

Sąd I instancji podniósł także, iż nawet gdyby oceniać roszczenie powodów jedynie w świetle regulacji przewidzianej w art. 417 § 1 k. c., to roszczenie to i tak nie mogłoby być uznane za zasadne. Zgodnie z art. 417 § 1 k. c. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie, przy wykonywaniu władzy publicznej. W takiej sytuacji uprawniony musiałby wykazać zarówno zaistnienie bezprawności w działaniu funkcjonariuszy państwowych, jak i szkodę i związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a zdarzeniem sprawczym. Przy czym przesłankę bezprawności w ocenie Sądu Okręgowego należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy bądź zakazy wynikające z normy prawnej. Bezprawność jako działanie sprzeczne z prawem, wyklucza również działanie zgodne z obowiązującymi normami prawnymi, w tym działanie organu mieszczące się w ramach jego kompetencji. Tymczasem w omawianym w niniejszej sprawie wypadku Sądy wydając kwestionowane orzeczenia działały w ramach przyznanych im przez ustawę kompetencji, a co za tym idzie działanie takie nie może być uznane za obiektywnie bezprawne. Co więcej, sądom tym powodowie nie zarzucali żadnych uchybień formalnych, które miałyby wpływ na treść rozstrzygnięcia, a które można by uznać za naruszenie przepisów prawa. Powodowie w szczególności sarni przyznali, iż ich profesjonalny pełnomocnik nie złożył w ogóle wniosku o odroczenie wyznaczonej rozprawy i rozprawa ta prawidłowo odbyła się pod nieobecność powodów. Odnosnie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego we Wrocławiu powodowie wysuwali jedynie zarzut błędnej oceny dowodów i wadliwie ustalonego stanu faktycznego sprawy, co w świetle zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd (art. 233 k. p. c.) trudno jednoznacznie uznać za działanie bezprawne. Zwrócono także uwagę, iż Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wydając wyrok w dniu 16 sierpnia 2000 r. nie miał natomiast wiedzy, iż M. M. nie posiadał certyfikatu (...), przywłaszczył sobie cudze kody kreskowe i naruszał prawa autorskie, skoro sami powodowie taką informację uzyskali kilka miesięcy później. Z kolei głównym zarzutem stawianym względem orzeczenia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu było to, iż podzielił stanowisko Sądu niższej instancji, w którym to działaniu również obiektywnie nie można doszukać się bezprawności. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili także aby pomiędzy szacowaną przez nich szkodą a wydaniem kwestionowanych orzeczeń zachodził związek przyczynowy, wskazując w tym zakresie na art. 361 § 1 k. c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W takiej sytuacji w ocenie Sądu I instancji przy zaistnieniu pozostałych przesłanek odszkodowawczych, pozwanemu można by przypisać jedynie spowodowanie

szkody w wysokości odpowiadającej sumie, na jaką opiewał wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, obejmującej roszczenie M. M. i ustalone koszty procesu. Normalnym, zwykłym skutkiem wydania tego wyroku był bowiem jedynie obowiązek uiszczenia ceny zeszytów i poniesienia kosztów procesu. Szkody, jakie powodowie ponieśli później, miały oczywiście swą pierwotną przyczynę w wydanych orzeczeniach, nie były jednakże ich naturalną konsekwencją. Za taką uznane być może co najwyżej nie uiszczenie przez powodów zasądzonych świadczeń, co spowodowało wszczęcie przez wierzyciela egzekucji komorniczej i dalsze tragicznie dla powodów skutki. Z zeznań M. Ś. (1) wynika, iż w chwili zaistnienia sporu dysponował on kwotą rzędu 26 000 zł i w sytuacji, gdy stała się wymagalna, mógł ją uiścić. A w takiej sytuacji zabezpieczywszy się wpierw od negatywnych skutków opóźnienia, dopiero następnie powinien był dochodzić swoich racji, w tym również rozważyć kwestię ewentualnej odpowiedzialności profesjonalnego pełnomocnika, który być może dopuścił się zaniedbania. Nadto w ocenie Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili szkody co do wysokości.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż powodowie w sprawie niniejszej dochodzą roszczeń z tytułu zadośćuczynienia, zaś przepisy Kodeksu cywilnego przewidują trzy przypadki w których osoba fizyczna domagać się może zadośćuczynienia. Pierwszą z tych sytuacji jest art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k. c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu od osoby, która według przepisów tegoż kodeksu jest za powstanie szkody odpowiedzialna, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Drugi ze wskazanych w Kodeksie przypadków wskazany został w art. 417² – w sytuacji, jeżeli szkoda na osobie zostanie wyrządzona przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, poszkodowany może żądać zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Trzecia z sytuacji określona została w art. 448 k. c., w myśl którego w razie naruszenia dobra osobistego innego niż życie, zdrowie, wolność oraz integralność osoby w sferze płciowej - sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Już z pobieżnej analizy przywołanych uregulowań, zdaniem Sądu Okręgowego można wysnuć wniosek, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy zastosowania nie znajdzie przepis art. 445 oraz art. 448 k. c., zgodnie z tymi uregulowaniami dopuszczając one możliwość naprawienia szkody niematerialnej tylko w przypadkach, gdy źródłem tejże szkody jest działanie organu władzy publicznej niezgodne z prawem, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało dowiedzione. Z kolei na gruncie przepisu art. 417² k. c. (a właściwie wcześniej obowiązującego art. 419 k.c.) powodowie, oprócz powołania się na zdarzenie sprawcze w postaci orzeczeń sądów powszechnych, nie wykazali istnienia pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej – tj. szkody na osobie i adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem takiegoż orzeczenia a szkodą. Powodowie doznaną szkodę na osobie utożsamiają z chorobami powoda o charakterze kardiologicznym i nerwicą oraz depresją powódki. Powodowie na których stosownie do treści przepisu art. 6 k. c. spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodzą skutki prawne, występowania żadnej z powyższych okoliczności nie udowodnili, ograniczając się jedynie do przedłożenia kserokopii szpitalnej karty informacyjnej powoda sprzed 7 lat. Odnośnie powódki D. Ś. natomiast w ogóle brak jest informacji na temat rodzaju i stopnia doznanej szkody. Powodowie tym samym nie udowodnili, aby skutek działania pozwanego Skarbu Państwa wyrażającego się w wydaniu wyroków, doznali jakiegokolwiek szkody w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Sąd Okręgowy zauważył także, iż w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, iż normalnym i pewnym następstwem wydania przez sądy (...) wyroku zasądzającego od powodów na rzecz M. M. kwoty 26 000 zł. było doznanie przez powodów rozstroju zdrowia. W ocenie Sądu, ewentualny rozstrój mógł być efektem późniejszych zdarzeń, tj. prowadzonej egzekucji komorniczej, problemów finansowych i kumulacji sytuacji stresowych, zaś wobec braku wykazania przez powodów podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, a przede wszystkim bezprawności w działaniu jego funkcjonariuszy (braku prejudykatu), Sąd ten oddalił powództwo.

Odstępując od obciążania powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania Sąd Okręgowy zastosował art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego.

Apelację od powyższego wyroku z dnia 8 sierpnia 2012 r. wnieśli powodowie D. i M. Ś. (2), zaskarżając ten wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powodowie zarzucili: 1) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania które mogło mieć wpływ na wynik sprawy - art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez niewskazanie pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia; 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie: art. 233 § 1 k. p. c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób nie wszechstronny, a to przez pominięcie zeznań powoda, złożonych w charakterze strony w części dotyczącej podstaw żądania zwrotnego przyjęcia towaru (kwestionowanych zeszytów); przyjęcie w całości zeznań powoda, uznanych przez. Sad za wiarygodne, mogłoby doprowadzić do odmiennej, w stosunku od przyjętej przez Sąd, oceny pozostałego materiału dowodowego; 3) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię polegająca na uznaniu, że przepisy art. 417 § 1, 445 § 1 i 448 Kodeksu cywilnego oraz przepisu art. 417² Kodeksu cywilnego nie mają zastosowania w sytuacji, gdy zebrany materiał stanowi podstawy do ich przypisania. Podnosząc powyższe zarzuty powodowie wnieśli o: 1) o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania za I instancję według norm przepisanych; 2) zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwany Skarb Państwa, w imieniu którego działał Minister Sprawiedliwości oraz Prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu i Prezes Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu wniósł odpowiedź na apelację, w której wnosił o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie zasługuje na uwzględnienie, zaś podniesione w niej zarzuty uznać należy za nietrafne.

W pierwszej kolejności – jako w istocie najdalej idący – ocenić należy zarzut naruszenia art. 417 § 1, 445 § 1 oraz 448 Kodeksu cywilnego oraz zarzut naruszenia art. 417² tegoż Kodeksu. I tak w tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż swoje roszczenie powodowie wywodzą z niekorzystnego dla nich wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 16 sierpnia 2000 r. (sygn. akt X GC 530/00) oraz wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2000 r. (sygn. akt I ACa 1121/00) oddalającego ich apelację. W zasadzie w takiej sytuacji pierwszoplanową podstawą ewentualnej odpowiedzialności Skarbu Państwa – jak słusznie zauważył to Sąd I instancji – jest art. 417¹ § 2 k. c., w myśl którego jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej; odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Przesłanką uzależniającą możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem odszkodowawczym w związku z wydaniem prawomocnego orzeczenia jest zatem uprzednie uzyskanie rozstrzygnięcia o niezgodności z prawem prawomocnego wyroku, czyli skuteczne zainicjowanie postępowania, o którym mowa w art. 424¹ i nast. Kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 155, poz. 1037) przepis art. 417¹ § 2 Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą ma zastosowanie do orzeczeń, które uprawomocniły się od dnia 17 października 1997 r., a zgodnie z ust. 3 tego artykułu od orzeczeń, które uprawomocniły się w okresie od dnia 17 października 1997 r. do dnia 1 września 2004 r., skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może być wniesiona w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Powyższe rozważania prowadzić muszą do wniosku, iż jeżeli podstawą odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa miałyby być art. 417¹ § 2 k. c. koniecznym było uprzednie uzyskanie przez nich orzeczenia stwierdzającego niezgodność z prawem prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 grudnia 2000 r., czego w niniejszej sprawie brak. Tym samym brak było w niniejszej sprawie możliwości uwzględnienia powództwa na tej podstawie.

Co do zasady nie można wykluczyć także oceny zgłoszonego w niniejszej sprawie powództwa w związku z art. 417 § 1 k. c. Stosownie do tego uregulowania za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. W tym zakresie jednak konieczną przesłanką skutecznego dochodzenia odszkodowania jest bezprawność działania przy wykonywaniu władzy publicznej, którą w tych realiach – jak prawidłowo spostrzegł to Sąd Okręgowy - należy wyklądać ściśle, jako naruszenie zakazów lub nakazów wynikających z normy prawnej. W istocie nawet obecnie, w uzasadnieniu apelacji, powodowie nie wskazują na czym bezprawność działania sądów powszechnych w ich sporze z M. M. miałyby polegać, a wprost przeciwnie – niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego we Wrocławiu oraz Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu upatrują w rygoryzmie unormowań regulujących wówczas postępowanie w sprawach gospodarczych. Niezrozumiałe są w tym zakresie zarzuty co do nieprawidłowej (...), skoro zdarzenia, które wiarygodność tą miałyby podawać w wątpliwość nastąpiły szereg lat później – po ogłoszeniu wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Skoro apelujący nie wskazuje, ażeby Sądy te nieprawidłowo zastosowały przepisy prawa materialnego, czy też procesowego, nie sposób twierdzić, iż ich działanie cechowała bezprawność, co wykluczać musi możliwość uwzględnienia powództwa także na podstawie art. 417 § 1 k. c. Brak bezprawności działania determinuje także brak możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 445 § 1 k. c., a w istocie także art. 448 tego Kodeksu. W tym zakresie zwrócić należy uwagę, iż zgodnie z powyższym unormowaniem w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia; przepis art. 445 § 3 stosuje się. W ocenie Sądu Apelacyjnego możliwość skutecznego dochodzenia roszczenia, o którym mowa w art. 448 k. c. zachodzi wówczas, gdy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych osoby uprawnionej. Odnosząc już wyżej przedstawione stanowisko do regulacji zawartej w art. 24 § 1 k. c, przesłanką konieczną skutecznego domagania się ochrony naruszonego dobra osobistego jest bezprawne działanie osoby, która takie dobro naruszyła, tymczasem w niniejszej sprawie takiej bezprawności brak.

Na tle powyższych rozważań nie sposób nie zwrócić uwagi – co prawidłowo dostrzegł także Sąd I instancji – iż powodowie w istocie nie wykazali, ażeby pomiędzy ich stanem zdrowia, a działaniami sądów powszechnych w ich sprawie zachodził adekwatny związek przyczynowy. Jakkolwiek powodowie zaferowali materiał dowodowy, z którego wynika iż ich stan zdrowia jest zły, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, które wskazywałyby, iż przyczyną tego złego stanu zdrowia jest działalność powyższych Sądów. Jak się wydaje związek taki wymaga w istocie wiadomości specjalnych, a takiego materiału dowodowego powodowie w ogóle nie zaferowali.

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest także możliwości uwzględniania zgłoszonego powództwa w oparciu o art. 417⁽²⁾ k. c. Możliwość zastosowania tego unormowania do oceny stosunków pomiędzy stronami w zasadzie musi być uznana za problematyczną. Unormowanie to zostało wprowadzone do obrotu w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692). Zgodnie zaś z art. 5 powyższej ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (a zatem przed dniem 1 września 2004 r.) stosuje się przepisy art. 417, art. 419, art. 420, art. 420⁽¹⁾, art. 420⁽²⁾ i art. 421 ustawy, o której mowa w art. 1, oraz art. 153, art. 160 i art. 161 § 5 ustawy, o której mowa w art. 2, w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Jeżeli zatem powodowie swoje roszczenie w tym zakresie wywodzą z działalności Sądów wrocławskich, która to działalność miała miejsce w roku 2000, a zatem przed dniem 1 września 2004 r., to do oceny zgłoszonych przez nich roszczeń zastosowanie winien znaleźć art. 419 k. c. w brzmieniu sprzed powyższej nowelizacji. W takiej sytuacji zgodnie z art. 419 k. c. w ówczesnym brzmieniu w wypadku gdy Skarb Państwa nie ponosi według przepisów niniejszego tytułu odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie materialne, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Z jednej strony ponownie zwrócić należy uwagę, iż w sprawie

nie zostało wykazane, iż to w związku z działalnością Skarbu Państwa (z wykonywaniem władzy publicznej) została powodowi wyrządzona szkoda na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia), zaś w tym zakresie, wobec wdania się przez pozwanego w spór, to na powodach spoczywał ciężar dowodu. Już zatem tylko z tej przyczyny zgłoszone powództwo nie mogło być uwzględnione także na tej podstawie. W dalszej kolejności podnieść należy, iż możliwość domagania się naprawienia szkody i zadośćuczynienia nie ma charakteru powszechnego i możliwa jest wyłącznie w szczególnych sytuacjach – zgodnie z art. 419 k. c. jeżeli wymagają tego zasady współzycia społecznego. Tego rodzaju sytuacja jednak w omawianym przypadku nie występuje. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych sytuacja życiowa, w jakiej znaleźli się powodowie wynikała w pierwszej kolejności z nieprawidłowo stosowanych przez nich uprawnień wobec M. M., a w dalszej kolejności z konsekwentnego odmawiania realizacji przez nich prawomocnego orzeczenia sądowego, co doprowadziło ostatecznie z jednej strony do znacznego wzrostu zobowiązań w związku naliczaniem odsetek ustawowych od zasądzonego roszczenia, a z drugiej do wszczęcia egzekucji komorniczej. Znamionym jest tu poczynione ustalenie, iż powodowie w chwili, gdy weszli w spór z M. M. dysponowali środkami, przy użyciu których roszczenia M. M. mogli zaspokoić, a zatem odmowa realizacji prawomocnego orzeczenia sądowego nie było dla nich koniecznością życiową, a wolnym wyborem. Te ustalenia faktyczne prowadzić muszą do wniosku, iż sytuacja w jakiej znaleźli się powodowie, a w szczególności doznany przez nich uszczerbek na zdrowiu – o ile oczywiście w sprawie zostałyby jakkolwiek wykazane, iż uszczerbek ten ma związek z powyższym sporem – wywołana została przez ich zachowanie, a przede wszystkim przez odmowę zastosowania się do prawomocnego orzeczenia sądowego. Te rozważania także prowadzić muszą do wniosku, iż brak jest w sprawie możliwości przyznania na rzecz powodów zadośćuczynienia w związku ze zgodnymi z prawem działaniami jednostek Skarbu Państwa. Wskazać także należy, iż jeżeli źródłem żądania miałyby być postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 10 kwietnia 2006 r., to wówczas istotnie do oceny zgłoszonych roszczeń zastosowanie znajdowałby art. 417⁽²⁾ k. c., w myśl którego jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. W takiej sytuacji jednak także aktualne pozostają wyżej wskazane rozważania, w szczególności co do braku wykazania, iż to w związku z wykonywaniem władzy publicznej została im wyrządzona szkoda na osobie, jak również iż względy słuszności nie przemawiają za przyznaniem powodowi takiego zadośćuczynienia.

Także dwa pozostałe zarzuty sformułowane w apelacji nie mogą być uznane za zasadne. I tak zwrócić należy uwagę, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez niewskazanie pełnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie jest trafny. Sąd I instancji dokonał prawidłowych i zupełnych ustaleń faktycznych, umożliwiających w pełni rozpoznanie wniesionego środka zaskarżenia. Nie sposób zresztą ani z samego sformułowania zarzutu, ani też z uzasadnienia apelacji zorientować się jakie elementy podstawy faktycznej powództwa nie zostały przez Sąd I instancji wskazane. Także za chybiony uznać należy ostatni z podniesionych w apelacji zarzutów – zarzut naruszenia art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania powoda dotyczącej podstaw żądania zwrotnego przyjęcia towaru. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ustalono w szczególności, iż z uwagi na brak certyfikatu bezpieczeństwa powodowie ostatecznie domagali się zwrotu przyjęcia towaru. Okoliczność ta została zatem przez Sąd I instancji ustalona, co czyni zarzut niezrozumiałym. Na marginesie jedynie zwrócić należy uwagę, iż w świetle powyższych rozważań okoliczności zakończenia współpracy pomiędzy powodami a M. M. dla rozstrzygnięcia zgłoszonego w sprawie roszczenia nie miały istotnego znaczenia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną – stosownie do art. 385 Kodeksu postępowania cywilnego.

O zwrocie należnych świadczącemu pomoc prawną radcy prawnemu ustanowionemu z urzędu rozstrzygnięto na podstawie art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65) oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 w zw. z art. 391 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Jak wynika z akt niniejszego postępowania powodowie znajdują się w bardzo niekorzystnej sytuacji życiowej, W związku ze sporem jaki szereg lat toczyli z M. M. utracili oni ostatecznie możliwość prowadzenia działalności gospodarczej – wobec zlicytowania należących do nich środków produkcji, a w dalszej kolejności utracili także mieszkanie, wobec przeprowadzenia przez wierzyciela skutecznej egzekucji komorniczej. Nadto w sprawie zostało wykazane, iż powodowie, a przede wszystkim powód mają poważne problemy zdrowotne. Te okoliczności w ocenie Sądu Apelacyjnego prowadzą do wniosku, iż w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, nakazujący nieobciążanie powodów kosztami postępowania.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.